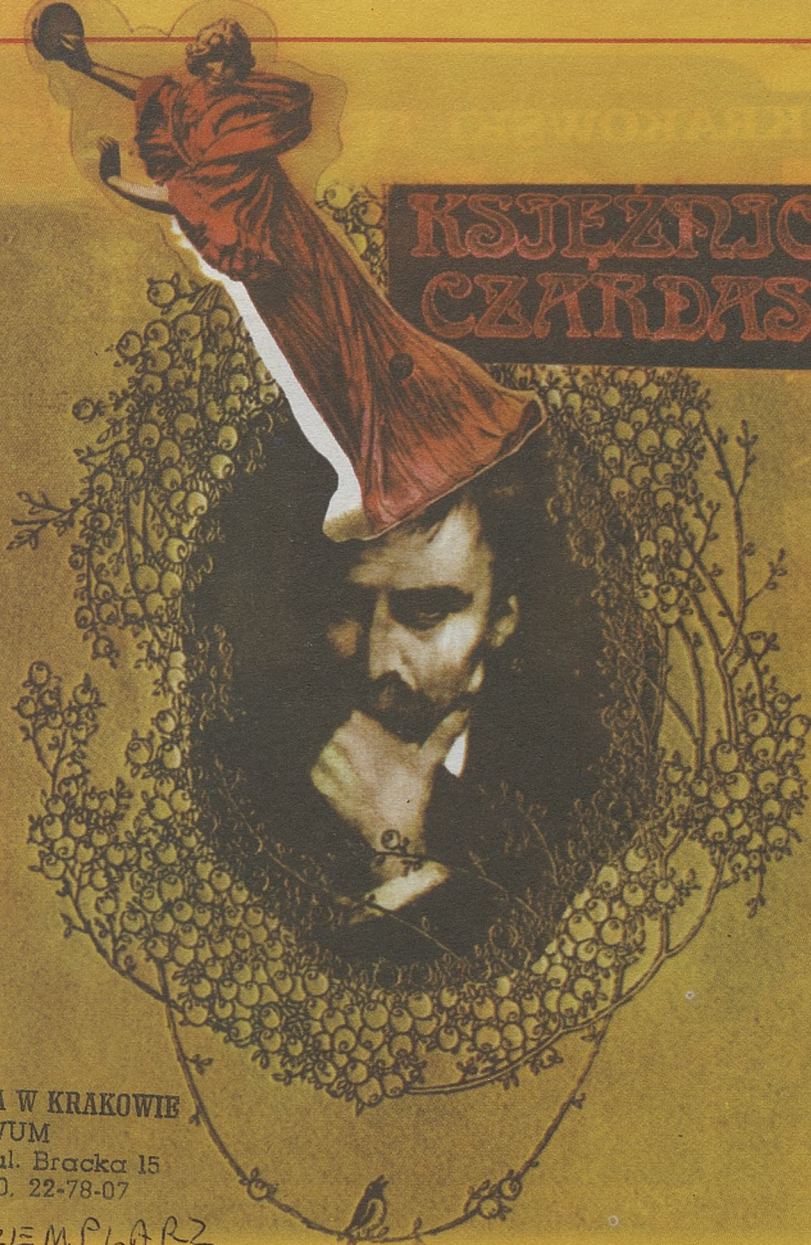


KSIĘŻNICZKA CZARDASZA



OPERA I OPERETKA W KRAKOWIE
ARCHIWUM

31-500 Kraków, ul. Bracka 15
tel./fax 22-62-10, 22-78-07

JEDYNY EGZEMPLARZ

Jan

KRAKOWSKI TEATR MUZYCZNY

SCENA OPERETKOWA

dyrektor i kierownik artystyczny

EWA MICHNIK

z-ca dyrektora

ZENON HAJDUGA

kierownik literacki

JÓZEF OPALSKI

kierownik muzyczny

sceny operetkowej

AGNIESZKA KREINER

EMMERICH KALMAN

24 X 1882, Siófok nad Balatonem; 30 X 1953, Paryż

Najwybitniejszy, obok Lehára, twórca postklasycznej operetki wiedeńskiej, kształcił się w Budapeszcie (studiował kompozycję i teorię muzyki oraz prawo), tam pisał pierwsze krytyki muzyczne, pierwsze utwory symfoniczne (Sakturnalia, wykonane przez Filharmonię Budapesztańską w 1904), pierwsze piosenki kabaretowe pod pseudonimem Kelman Imery) i pierwszą komedię muzyczną (Dziedzic Pereszleny; 1906), tam też otrzymał za swe kompozycje Nagrodę miasta Budapesztu (1907), co umożliwiło mu przeniesienie się ... do Wiednia.

Napisaną jeszcze w Budapeszcie pierwszą operetkę Tatárjárás (Kłęska Tatarów) wystawił w Wiedniu w niemieckiej wersji pod tytułem Herbstmanöver (Manewry jesienne; 1909), szybki zaś sukces tego dzieła w całej Europie, a nawet w USA, zdecydował o tym, że Kálmán całkowicie poświęcił się operetce. Pisał wiele, 1—2 utwory rocznie, na ogół z powodzeniem, lecz dopiero sukces KSIĘŻNICZKI CZARDASZA (Die Csárdásfürstin; 1915) zapewnił mu miejsce — tuż obok Lehára — w panteonie kompozytorów operetkowych XX w.

Do 1938 Kálmán mieszkał w Wiedniu. Odbывał tournées koncertowe w 1934 otrzymał francuską Legię Honorową i wybudował sobie pałacyk w Wiedniu, gdzie zamierzał pozostać do końca życia. „Anschluss” Austrii w 1938 zmusił go do wyjazdu: najpierw do Zurychu i Paryża, w końcu do USA, gdzie w 1947 przyjął obywatelstwo amerykańskie. W 1948 powrócił do Europy, w 1951 osiedlił się w Paryżu i tam dwa lata później zmarł.

Swoją muzykę opierał, szczególnie w pierwszym okresie, na folklorze węgierskim, cygańskim, potem uczynił ją bardziej kosmopolityczną, wprowadzał nawet rytmy jazzu, ale — nie czuł się w tym dobrze. Pozostał na zawsze Węgrem i jego najlepsze utwory to właśnie te z czardaszami, z Cyganami, z Budapesztem ... Miał świetny nerw sceniczny, wyczucie efektu, ogromny temperament. Pisał z rozmachem przypominającym chwilami opery komiczne (szczególnie w jego ukochanych „wielkich finałach”).

W Polsce poznaliśmy wszystkie znaczniejsze operetki Kálmána. Były to obok Manewrów jesiennych i Księżniczki czardasza: Hrabina Marica (Gröfin Mariza; 1924), Księżniczka cyrkówka (Die Zirkusprinzessin; 1926). Wieszczka Karnawału (Die Faschingsfee; 1917), Bajadera (Die Bajadere; 1921), Księżna Chicago (Herzogin von Chicago; 1928), Dziewczę z Holandii (Das Hollandsweibchen; 1920), Fiołek z Montmartre'u (Das Veilchen von Montmartre; 1930).

KSIEŻNICZKA CZARDASZA

Operetka w 3 aktach; libretto: Leo Stein i Béla Jenbach.

A K T I. W budapeszteńskim variéte „Orfeum” pożegnalny występ pięknej gwiazdy czardasza, Sylvii Varescu, która jeszcze tej nocy wyjeżdża na tournée do Stanów Zjednoczonych. Gorąco oklaskiwana, śpiewa już bodaj siódmy bis:

Mocne, bracie, wino nasze,
wzmaga serca rytm,
ale upić się czardaszem —
to dopiero szczyt!

Przyjaciół i opiekun Sylvii, hrabia Boni, wydaje na jej cześć pożegnalną kolację. Wraz z drugim entuzjastą popularnej artystki, hrabią Feri, zastanawiają się, jakie wrażenie wywrze wyjazd Sylvii na młodym księciu Edwinie. Oni dwaj, życie spędzają na przesiadywaniu po knajpach, nie traktując kabaretowych gwiazdek zbyt serio, bo przecież:

Artystki, artystki, artystki z variéte
nie biorą miłości zbyt tragicznie!
Dlatego, kolego, tak uwielbiamy je,
dlatego nas ciągną tak magnetycznie ...

Natomiast Edwin kocha się w Sylvii do szaleństwa. I chociaż ojciec, książę Lippert-Weylersheim, wiedząc już o jego romansie, śle codziennie po kilka telegramów nakazujących Edwinowi powrót do Wiednia, młody książę nadal przesiaduje w „Orfeum”. Chce zatrzymać Sylvię nie zgadza się na jej wyjazd, nie wiedząc, iż Sylvia wyjeżdża właśnie po to, aby uciec przed nim i przed jego miłością; jak najbardziej ją odwzajemnia, lecz wie, że ta miłość nie ma przecież żadnej przyszłości. Rodzice Edwina nigdy nie zgodzą się na ich małżeństwo ... Dlaczego musiała pokochać Edwina? Dlaczego on musiał spotkać ją? Dlaczego —

Choć na świecie dziewcząt mnóstwo,
usta lgną ku jednemu ustom,
oczy w jednych tylko oczach widzą świat ...

Sylvia ma rację; opory ojcowskie niełatwo zwalczyć. Do Edwina przybywa z Wiednia porucznik Rohnsdorf z rozkazem: nazajutrz książę ma zameldować się w Wiedniu w komendzie swego korpusu. Rozkaz jest wprawdzie in-

spirowany przez ojca, ale pozostaje rozkazem, Edwin, jako oficer, musi go wypełnić. Przy okazji Rohnsdorf przypomina Edwinowi, że w Wiedniu czeka na niego ... narzeczona, hrabianka Stasi, z którą zaręczył się przed pięciu laty, jeszcze jako sztabak. Nikt przedtem nie traktował tych zaręczyn poważnie, teraz jednak rodzice Edwina nalegają na jak najszybsze małżeństwo z hrabianką. Edwin prosi Rohnsdorfa o pół godziny zwłoki w wyjeździe do Wiednia i zdobywa się na desperacki gest: chcąc zatrzymać Sylwię przy sobie, prosi ją o rękę, po czym notariusz spisuje jego oświadczenie: „Ja Edwin, książę von Lippert-Weylersheim, ogłaszam pannę Sylwię Varescu swoją prawną małżonką i przysięgam wobec świadków że w ciągu ośmiu tygodni wstąpię z nią w oficjalny związek...” Zobowiązanie to wręcza oszołomionej Sylvii.

Radzi:

Nie szukaj szczęścia za górami, za lasami,
bo szczęście, jeśli jest, to mieszka razem z nami!

I odjeżdża do Wiednia, do korpusu. Przychodzi natomiast Boni; pilnował w hotelu pakowania kufrów Sylvii i teraz dopiero dowiaduje się, że Sylvia zostaje w Budapeszcie jako... żona Edwina. Dowiaduje się o całej ceremonii zaślubin, po czym wybuchł śmiechem i tłumaczy Sylvii, iż Edwin nie miał prawa podpisywać podobnych oświadczeń, bo przecież ogłoszono już jego związek z inną ... Pokazuje jej zawiadomienie o oficjalnych zaręczynach Edwina z hrabianką Stasi, które otrzymał (w tajemnicy przed Edwinem) od Rohnsdorfa.

Sylvia czuje się zawiedziona i oszukana. Boni pociesza ją: „Gwiżdż sobie na nich! Po co ci ten Edwin i cała jego nadęta rodzinka? Tuziny takich Edwinów będą cię błagały o jeden uśmiech!”. — „Masz rację, Boni. Jedźmy. Po oklaski, po karierę...”

A K T II. W pałacu księstwa Lippert-Weylersheim w Wiedniu wielki bal, na którym książę zamierza oficjalnie ogłosić zaręczyny swego syna z hrabianką Stasi. Edwin jednak nadal próbuje odwlec uroczystość zaręczyn. Przekonany, że Sylvia rzuciła go i pojechała do Ameryki lekceważąc jego miłość i oświadczenia, telegrafował do niej ze sto razy, nie uzyskując słowa odpowiedzi. Jest rozgoryczony, niemniej chce jeszcze czekać, liczy, iż odmieni serce Sylvii. Stasi, znając prawdziwe uczucia Edwina, nie nalega na ogłoszenie zaręczyn. Na bal przychodzi hrabia Boni ... z żoną. „Żoną” jest Sylvia; wróciła już ze Stanów i namówiła przerażonego tą sytuacją, hrabiego, aby przez jeden wieczór zgodził się udawać jej męża. Zakochana niezmiennie w Edwinie, przyszła tutaj, chcąc ostatecznie rozwikłać ich wzajemne stosunki. Jako hrabina Káncsiánu robi furorę w salonie, oczarowuje bez reszty także i starego księcia, aczkolwiek niektórzy z obecnych zwracają uwagę na jej uderzające podobieństwo do pewnej aktorki, co to „była na Węgrzech zaręczona z jakimś księciem, lecz naturalnie porzucił ją. Nazywają ją odtąd księżniczką ... czardasza”. Sylvia i Edwin zostają sami; nie mogą początkowo porozumieć się, udają miłość — ona do Boniego, on do Stasi, choć w głębi serca wiedzą, że kochają się jak dawniej, jak w tamten wieczór w „Orfeum”, kiedy to



Tyle szczęścia w jeden wieczór,
najśmielszych marzeń taka moc —
i któż by odgadł, któż by przeczuł,
ile też przynieść ma noc ...

Natomiast Boni zupełnie stracił głowę dla Stasi! Jej zresztą także spodobał się przystojny i dowcipny hrabia. Co prawda, dziwi się nieco, iż hrabia, mając tak piękną żonę, w parę dni po ślubie zaleca się do innej, ale ostatecznie

Bo to jest miłość, ta głupia miłość,
o której nie wiesz, kiedy przyszła, skąd i jak,
a chciej ją związać, zatrzymać siłą —
z rąk ci się wymknie tak jak z klatki wolny ptak!

Wydaje się, iż Edwin z Sylwią też wreszcie porozumieli się. Boni oznajmia Edwinowi, że zgadza się na rozwód, i młody książę zamierza natychmiast oznajmić ojcu zamiar poślubienia hrabiny Káncsiánu. „Swoją drogą to szczęście, że Boni się z tobą ożenił. Dał ci nazwisko i tytuł; rozwiedziona hrabina Káncsiánu może zostać księżną Weylersheim!”

Sylvia nie zdradza jeszcze swego kłamstwa. Widzi z tych słów, iż nic się nie zmieniło; jako Sylvia Varescu nadal nie ma szans w książęcej rodzinie. Edwin zapewnia wprawdzie, że on by się jej nie wyrzekł, lecz „to by nie było prawdziwe szczęście...”. Następuje ogłoszenie zaręczyn Edwina i Stasi, Księżę przerywa: jego serce należy do innej, chce ożenić się z hrabiną Káncsiánu.” — Nie jestem hrabiną i nigdy nią nie byłam — mówi wtedy Sylvia. — Jestem ... księżną Weylersheim!” I ku ogólnej konsternacji pokazuje staremu księciu zobowiązanie małżeńskie jego syna. Tego wieczora mija właśnie ośmiotygodniowy termin dopełnienia małżeńskich formalności.

Dziś, a więc zanim ta noc upłynie,
mogę dotrzymać słowa w terminie —

mówi zaskoczony Edwin, ale Sylvia drze jego zobowiązanie na kawałki i rzuca mu pod nogi:

To słowo więcej cię nie wiąże,
ja zwracam ci je dziś!
Mnie — duszno byłoby tu, książę;
ty żałowałbyś.
Po co hańbić masz nazwisko
mezaliansem z szansonistką ...

KSIĘŻNICA CZARDASZA

EMMERICH KÁLMÁN

libretto: Leo Stein
Béla Jenbach

Przekład
JERZY JURANDOT

Kierownictwo muzyczne
AGNIESZKA KREINER
Reżyseria
ZBIGNIEW BOGDAŃSKI
dekoracje
BOLESŁAW KAMYKOWSKI
Kostiumy
ZUZANNA PIĄTKOWSKA
Choreografia
ZYGMUNT KAMIŃSKI

Współpraca reżyserska
Alicja Sławecka
Zofia Weiss
Asystent choreografa
Bogusław Wilk

Reminiscencja w III akcie
Duet Boniego i Stazi, oraz piosenka finałowa
tekst Zbigniew Bogdański
Aria Księżnej z III aktu
pochodzi z „Hrabiny Maricy”



Premiera 8 maja 1981 roku

OBSADA

Silva	Barbara Barska Jolanta Kaczorowska Grażyna Mytych
Edwin	Aleksander Stachowiak Janusz Wenz Jan Wilga
Stazi	Antonina Malarz Ewa Stengl Bożena Pichler
Boni	Franciszek Makuch Kazimierz Różewicz
Feri	Włodzimierz Kotarba Jan Lachowski Kazimierz Różewicz
Rohnsdorf	Andrzej Pągowski Andrzej Skwarczyński
Miksa	Stanisław Makohon Zygmunt Miłkowski

Anhilda	Iwona Borowicka Maria Choma Stefania Zacharjasz
Księżę	Andrzej Galos Andrzej Pągowski
Juliska	Brygida Zaborowska Bożena Pichler
Aranka	Barbara Pasierb Hanna Wendland
Kisz	Andrzej Galos Stanisław Ziółkowski
Billing	Adam Ritter Antoni Wolak
Vihar	Igor Górniak Rafał Kazanowski
Lokaj	Andrzej Całka Aleksander Kwaśny
Pokojówka	Danuta Masior Jadwiga Wierzbicka Hanna Jończyk

Korepetytor solistów
Małgorzata Sindyszewska



Inspicjent
Anna Jaworska
Sufler
Irena Hemzaczek



A K T III. Sylvia z Bonim wracają do hotelu. Zapłakana, załamana — postanowiła zerwać także ze sceną, mimo iż spotkany tu hrabia Feri gorąco namawia ją na powrót do „Orfeum” i — do czardasza! Sylvia wychodzi z Ferim; wbiega Edwin. Chce rozprawić się z Bonim — teraz już wie, że to Boni powiedział niegdyś Sylvii o jego zaręczynach i spowodował jej wyjazd do USA. Lecz Edwin musi szybko ukryć się w pokoju, bo portier anon-suje przybycie ... jego ojca. Stary książę przychodzi szukać tutaj Edwina w obawie, aby syn nie zrobił sobie czegoś złego.

Korzystając z okazji, Boni prosi księcia o rękę hrabianki Stasi, która zresztą sama przyszła także i niemal domaga się tych oświadczeń zanim zdumiony książę zdążył powiedzieć choć słowo. Powraca Feri, namawia księcia, by nie sprzeciwiał się dłużej synowskim uczuciom. „Sam — powiada — byłbym najszczęśliwszy, gdyby udało mi się kiedyś poślubić szampańską Hildę z variété w Miskolcu. Niestety, zdmuchnął mi ją sprzed nosa żupan von Palonay, a gdy owdowiała, ożenił się z nią baron Geza Zentler”... I książę wnioskuje z tego, że mowa tu o jego małżonce, księżnej. On ją z kolei przejął po baronie!

Księżna zjawia się właśnie w hotelu i przyznaje, acz niechętnie, iż śpiewała kiedyś i tańczyła w variété; a więc to prawda! „Wziąłem za żonę szansonistkę! Czyli Edwin jest po prostu dziedzicznie obciążony ...”

Pozostaje jeszcze tylko pogodzić Sywlię z Edwinem. Podejmuje się tego Boni; sugeruje Sylvii, że Edwin zamierza z rozpaczny popełnić samobójstwo. To jest już ponad jej siły:

„— Kocham cię, dla ciebie tu przyjechałam, bez ciebie żyć nie mogę!” — krzyczy Sylvia do telefonu, myśląc, że rozmawia ze strzelającym do siebie Edwinem. A Edwin stoi tuż tuż, bierze ją

W rytm walczyka serce śpiewa —
kochaj mnie,
Bez miłości świat nic nie wart —
kochaj mnie!

Pracę nad Księżniczką czardasza przerwał Kálmánowi wybuch wojny światowej (pierwotnie tytuł operetki miał brzmieć Niech żyje miłość! Po jakimś czasie powrócił jednak do partytury i ukończył ją — już jako KSIĘŻNICZKĘ CZARDASZA — w 1915. Stała się jego największym, nie pobitym później sukcesem, a jednocześnie jednym z najlepszych, napiętniejszych — obok Wesotej wdówki — przykładów nowszej operetki wiedeńskiej. Kálmán potrafił świetnie odtwarzać atmosferę salonów austro-węgierskich i rytmy czardasza, których sporo w partyturze Księżniczki. Inwencję melodyczną miał ogromną: cała Księżniczka czardasza to właśnie jeden wielki zbiór operetkowych przebojów, znanych, pamiętanych przez każdego. Wystarczy wspomnieć duet Edwina i Sylvii: Choć na świecie dziewcząt mnóstwo, czy duet Boniego i Feriego — Artystki, artystki, artystki z variété; ten „szlagwort” stał się już niemal przysłowiowy...

Przewodnik operetkowy
Lucjan Kydryński



Światowa sława Emmericha Kálmána od z góry pół wieku opiera się na wyjątkowym bogactwie melodii jego KSIĘŻNICZKI CZARDASZA (1915). Artystki, artystki, artystki z variété, Tak całkiem bez dziewczątek na nic świat, Kobiętka, sprytny czart, Bo to jest miłość, ta głupia miłość, Chciałbym śpiewać, chciałbym płakać, Ja, mam, życie krótkie, żal młodych lat — to zaledwie jedna trzecia tej pełnej inwencji, rozśpiewanej i roztańczonej muzyki. Wszystko to jednak nie wystarczyłoby, aby uczynić z Księżniczki czardasza najbardziej lubianą w świecie operetkę, gdyby nie była ona jednocześnie również — podobnie jak HELENA, ZEMSTA NIETOPERZA i CZAR WALCA — odbiciem epoki i jej społeczeństwa: całej przedwojennej ery, pustego światka nocnych lokali, lowelasów i szansoni-stek, światka, w którym kochanków i metresy zmieniano wraz z każdym programem, z nocy robiono dzień, wzywano notariusza do café chantant, by urzędowo poświadczył przyrzeczenie małżeństwa, a mimo to wczesnym rankiem meldowano się na służbę w swoim pułku. Fotograficzna niemal wierność postaci libretta, napisanego przez Steina i Jenbacha, oto co odróżniało KSIĘŻNICZKĘ CZARDASZA od tak wielu innych operetek i obdarzało niezwykłą siłą wyrazu. Na autentycznych przeżyciach oparty był obraz środowiska budapeszteńskiego „Orfeum”, a mądry stary „roué” Feri i jego uczeń Boni w równej mierze byli autentyczni, co otaczający ich kelnerzy, hrabiny, kawalerowie i kokoty.

Gdzie indziej na świecie, w Ardenach, na ziemiach polskich i nad Isonzo, szalała wojna, lecz na Favoritenstrasse tłoczyli się ludzie przy kasach Johana-Strauss-Theater, żeby posłyszeć motyw przewodni „ostatnich dni ludzkości”, radosną pieśń miłosną Sylwii i Edwina: Choćby cały świat już przepadł: ciebie mam

Bernard Grun
Dzieje Operetki

Orkiestra

I skrzypce

Leszek Skrobcki — koncertmistrz
Stefan Solarczyk
Irena Wójtowicz
Elżbieta Zarębska
Janusz Czubak
Józef Łysak

II skrzypce

Anna Burzyńska
Zbigniew Uliasz
Jan Malik
Bożena Baran
Joanna Narębska
Ewa Stanek

altówki

Mieczysław Satora — koncertmistrz
Lucyna Marzec
Aleksandra Senisson
Krystyna Sterkowicz
Jarostawa Kowalska

wiolonczele

Barbara Wrońska — koncertmistrz
Krystyna Guspiel
Maria Mazurkowska
Ryszard Sterkowicz

kontrabasy

Krzysztof Mazur
Lestaw Wydrzyński
Wiesław Grela

flety

Stanisław Węgrzyn — koncertmistrz
Danuta Bińczycka
Bronisław Zajac
Marek Drzewi
Magdalena Paździor

klarnety

Stefan Siwiec
Stanisław Orczyk

fagoty

Eugeniusz Studnicki
Damian Gryboś

trąbki

Tadeusz Jodłowski
Ryszard Wojnarowski

waltornie

Józef Wróbel
Tadeusz Noga
Zygmunt Firlit
Lech Skoczyłaś
Ireneusz Gajewski

puzony

Andrzej Bigoś
Andrzej Wsotek
Adam Skatka
Jan Zaleśny

perkusja

Kazimierz Dobrowolski
Wojciech Grudnik
Maria Mastalska

celesta

Maria Mazurkowska

harfa

Bożena Zalewska

Inspektor orkiestry

Barbara Wrońska

Chór

Soprany

Maria Czarnecka
Wilhelmina Galas
Hanna Jończyk
Krystyna Jurek
Bożena Lewandowska
Danuta Masior
Jadwiga Wierzbicka
Barbara Zalejska

Tenory

Andrzej Całka
Józef Garlak
Igor Górniak
Jarosław Hemzaczek
Rafał Kazanowski
Wojciech Radoń
Bogusław Wojnowski
Władysław Woźniak

Alty

Anna Bartnik
Krystyna Dobrzańska
Anna Korczyńska
Renata Sejdor
Barbara Struzik
Brygida Zaborowska

Basy

Emil Dźwigoń
Jan Firek
Kazimierz Jędralczyk
Krzysztof Kiełbiński
Aleksander Kwaśny
Stanisław Makohon
Andrzej Wojnarowski

Kierownik chóru
Zbigniew Toffel

Inspektor chóru
Rafał Kazanowski

Korepetytor chóru
Małgorzata Westrych

Balet

Akt I

Małgorzata Makowska
Iwona Łachan
Renata Bogusch
Irena Grodzka
Lidia Tomaszewska
Jadwiga Pytel
Ilona Dworska
Bogustaw Wilk
Jacek Suliga
Lech Druch
Jan Starowicz
Marek Fima
Janusz Urbanik

Akt II

Krystyna Ungeheuer
Małgorzata Makowska
Jadwiga Pytel
Iwona Łachan
Anna Bil
Ewa Nowak
Ilona Dworska
Jolanta Bochaczek
Lidia Tomaszewska
Jacek Heczko
Marek Fima
Lech Druch
Janusz Urbanik
Jan Starowicz

Akt III

CYGAN — Jacek Suliga
Edward Szpotański

Kierownik baletu
Edward Szpotański
Inspektor baletu
Krystyna Ungeheuer
Korepetytor baletu
Tadeusz Markowski

ZESPÓŁ TECHNICZNY

Kierownik techniczny
MIECZYŚLAW STANO

Kierownicy pracowni:

scenotechnicznej
PIOTR KURPAN

krawieckiej damskiej
ALICJA TEKIELA
ZOFIA ZIEMBIŃSKA

krawieckiej męskiej
TADEUSZ DROZDA
FRANCISZEK MUSIAŁ

perukarsko-fryzjerskiej
CZESŁAWA GWIZDAŁA
JADWIGA BĄK

modelarskiej
WOJCIECH STĘPNIOWSKI
MARIAN PASŁAWSKI

Światło
JÓZEF RYBARCZYK

Akustyka
TADEUSZ KAMIONKA

Obuwie
SPÓŁDZIELNIA GROMADA

Organizacja Pracy Artystycznej
GRAŻYNA BYTOWSKA

Organizacja Widowni
IRENA VALENTA

Redakcja Programu
ANNA ŚLEDZIŃSKA

Opracowanie graficzne
MŚCIWOJ OLEWICZ

